

1866

daesyrasij lepij
podopij w deccem.
wspolnie raczaj tej
katechizm pnygo-
lowawcy do 14 konni
Cielicki tu jest
wiele zdraowca.
Pole zrodzaj
Pole zrodzaj
Mamurj caturje.
Do Ccaj pnygo-
rowawcy

proporzam. Mome ostridj.
Jof Dusynski sij tu wie-
le sprawowal. Ale Francisk
dowiedziawny sij o nim i tu
ma pnychaj, powiedzial o
kiedwiekiem sij gnoj go dobre
i i abwirnyj niebezpiequa
i i prosado Jof i i krodnie...
nie zwialano na to bo wiem
jak sij ci budie uasem
lekomyjblnie prosadaj
temu panu Jof Michalina
miala list do Michala ktory
sij sine i i w korniku epi-
nely rozne mesy - i i Jofa
o i prosadaj. - W imyue lise
pisek sij "wiepie sij tam na
bagnosci bo warzema Jofa

bardzo było pilno z Poznania
 wyjechać. Stał się u P. Potockich
 potem u Juliana L. było wyje-
 chać mogł. pewnie chciał się
 pozbyć swoich nabytków? -
 Raz drugi miałam wrożeńie
 że on się tu długo nie zosta-
 nie, aż dzisiaj raptem poszedł
 do Ambasady pruskiej starał
 się o paszport. Na tego się
 mówi że ma najnadto nie-
 cierpliwą. - W istocie dzisiaj
 powiedział mi żeby pewnie dłu-
 żej czekać do diabłów zjadł
 bo mu czegoś nie podał
 tak jak tego chciał. - Ale
 niestety ~~tych~~ to potrafi
 ludzi tak często przestawiać
 że niemożę wierzyc aby to było
 mu powodem do odejścia. -

As. i chciał odejść dzisiaj nie
 ostrzeżony poprzednio, najstanie
 mu powiedzieli że potrzebny
 dowód jest obowiazany stawić
 P. D. po ostrzeżeniu nas, aby
 nam dać czas zwołowania
 innego stającego, i w przeciwnym
 razie mu będzie obowiazano zapła-
 nić pensję ~~z~~ podroz. Wspo-
 mniał mi przedtem że ma
 chęć iść pierwszy, a nie później
 na podroz i że jest chęć
 chocij mu staję sobie sprawy
 i żadna potrzebna fundacja
 przypły, a nie żadna pensja
 francuzek nam mówi że on
 się do Poznania nie wróci,
 bynajmniej, ale mógłby wrócić
 dobrane. Namie widzieć że albo
 jest do wyrobkiego stopnia tyflem
 postawiony, albo niemierny po-
 stawiony naraz. Ale obawiam się ostatecz-
 niej hipotezy. -

Wład: G: wyjechał do Galicji. Dochodzi
go z wszystkich stron i Hel: S. posta-
nowiła nie pojeść za niczego, jeżeli
nie za Tomasa a zatem Wł: ma
zamiar starać się o Matyldę R.
ale po co jedź do Wiednia, mając
interes w Berlinie, tego niewiem.
Marynia W. jedzie do Podjicowa na
Podole, na ⁺⁺⁺ Stambucie i Odesie
Jas mówi o wkrótce pojeździe
do Berlina, ale zaledwie go widzę
i nie niewiem. — Tria saesyna
się wentę zajmował: — Mój mąż ^{mo-}
wn cierpiał dłużej, a w dodatku
otrul go Peter za moim dozr
akowitu, co mu dało gwałtowne
bólisci kichu i diarję teraz
ma lepiej. Niech się Mamma
od czasu do czasu spyta co się dzieje
z naszym Michalkiem. P. B. B. B.
wysłęwa się z wierzusci na Mamę
Dobro, tylko raptem je skumka
opanowała i Mama moie wysłata i
sobie te przyradaj dla jej katolickiej
kostnienicya i to dla protestanckiej
zarusylan że Mama w rozmatyżkach
nigdy nie ssuba wyznania wany. — Witowski

saesyna się lepiej
jakoś
po
go
z
do
m
ni
i
i
nie
jak
tak
te
m
j
m
o
pi
o